

Z telefonem do szpitala

Data publikacji: 9.09.2012 18:00

Kiedyś na szpitalnej szafce koło łóżka pacjenta leżała książka. Dzisiaj niemal każdy, kto trafia do szpitala w swoim wyposażeniu ma telefon komórkowy, a nawet laptopa.

W ostatnim czasie w mediach pojawiła się informacja, że od pacjentów, którzy korzystają z telefonów komórkowych i laptopów na terenie szpitali - pobierana jest opłata... Jednym słowem – ładujesz telefon – korzystasz z energii elektrycznej – płac. W innych placówkach natomiast obowiązuje zakaz „ładowania urządzeń elektrycznych”. Czy to nowy sposób na oszczędności?

Okazuje się jednak, że taka praktyka jest niezgodna z obowiązującym prawem. - ... ***W pojęciu świadczeń opieki zdrowotnej mieści się świadczenie zdrowotne, świadczenie zdrowotne rzeczowe, jak również świadczenie towarzyszące. Świadczeniem towarzyszącym jest zgodnie z art. 5 pkt 38 ww. ustawy - zakwaterowanie i wyżywienie w szpitalu... Korzystanie przez pacjentów z energii elektrycznej (np. w celu korzystania z przenośnego komputera, "ładowania" telefonu komórkowego) mieści się w pojęciu zakwaterowania i jest objęte świadczeniem towarzyszącym finansowanym przez Narodowy Fundusz Zdrowia*** – informuje Rzecznik Praw Pacjenta.

Jak sytuacja wygląda w Szpitalu Śląskim?

- Szukanie oszczędności w szpitalach jest działaniem koniecznym w dobie systematycznego zmniejszania funduszy przeznaczanych na leczenie szpitalne przez NFZ, który jednocześnie zaostrza wymogi kadrowe, sprzętowe i lokalowe względem jednostek, z którymi podpisuje kontrakty na świadczenia medyczne. Niemniej istotnym jest sposób dokonywania tychże oszczędności i pamiętanie o tym, aby oszczędności te czynione były racjonalnie i nie odbywały się kosztem pacjenta. W ZZOZ w Cieszynie, podobnie jak w wielu innych jednostkach tego typu kontrola nad ponoszonymi kosztami jest prowadzona systematycznie. Analizowana jest między innymi zasadność ponoszenia poszczególnych kosztów, niemniej nie dzieje się to kosztem bezpieczeństwa i komfortu pacjentów. W szpitalu w Cieszynie nie ma zakazu ładowania komórek przez pacjentów, używania laptopów itp. Ograniczanie kosztów wiąże się u nas bowiem z dążeniem do zrjonalizowania zasad funkcjonowania całego zakładu i jego struktury – wyjaśnia Dariusz Babiak z Działu Marketingu Szpitala Śląskiego w Cieszynie - ***Z czego to wynika? Prawie wszystkie szpitale publiczne funkcjonują jako kontynuacja jednostek istniejących jeszcze w dobie komunizmu i bazują na ich infrastrukturze organizacyjnej, kadrowej i lokalowej. W związku z tym niezbędne jest bardzo wnikliwe analizowanie utartych od lat sposobów prowadzenia tego typu jednostek właściwie w każdym aspekcie ich działania. Zadaniem głównym wielu Dyrektorów jest walka z ogólnie panującym przeświadczeniem, że „skoro coś działało w określony sposób od zawsze, to tak powinno pozostać, bo tak jest dobrze”. Dyrektorzy którzy pragną rozwijać swoje placówki muszą najczęściej całkowicie transformować zasady funkcjonowania szpitali w oparciu o wnikliwe analizy dotychczasowych sposobów ich działania. Dopiero taka wnikliwa analiza (w tym analiza ponoszonych kosztów) w zestawieniu z nowoczesnymi metodami zarządzania prowadzi do stworzenia racjonalnego planu gospodarowania środkami posiadanymi przez ZOZ-y.***

ZZOZ w Cieszynie podjął działania mające na celu racjonalizację zarządzania szpitala, a przez to bardziej gospodarnego wydatkowania pieniędzy.

- Należy do nich np. trwający jeszcze proces centralizacji wszystkich oddziałów szpitalnych, poradni i pracowni medycznych w obrębie jednego kompleksu budynków połączonych ze sobą. Wcześniej komórki szpitalne porozrzucane były po wielu budynkach w obrębie parku szpitalnego, a część oddziałów znajdowała się w Szpitalu Sióstr Elżbietanek w innej lokalizacji. Do tej pory udało się przenieść dwa

oddziały ze Szpitala Sióstr Elżbietanek do Szpitala Śląskiego, zaś pozostałe dwa planujemy przenieść do końca 2012 roku – dodaje D. Babiak - Formą racjonalizacji kosztów jest także powierzenie niektórych typów działalności szpitala nie związanych bezpośrednio ze świadczeniem usług medycznych, wyspecjalizowanym firmom zewnętrznym. Dotyczy to między innymi żywienia pacjentów. W przypadku ZZOZ w Cieszynie bardziej racjonalne było zastosowanie outsourcingu żywienia niż utrzymywanie szpitalnych kuchni w obu szpitalach składających się na ZZOZ. Outsourcing kuchni pozwala nie tylko na lepszą kontrolę kosztów ponoszonych na żywienie pacjentów, ale także sprzyja lepszej organizacji pracy szpitala i dostarczania posiłków do łóżka pacjenta.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk